

Marcelina Zawisza i Paweł Kampa o tym, że nowa lewica dopiero się rozpędza i za chwile ruszy po władzę

- To są trzy kroki. Najpierw lewica była poza Sejmem, teraz już jest w Sejmie a w następnym etapie przejmie władzę - odgrążali się w Łoży Radiowej politycy nowej lewicy: świeżo upieczona posłanka Marcelina Zawisza (polityczka Lewicy Razem) oraz Paweł Kampa, sekretarz opolskich struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej. - Na pewno prawicy nie będzie z nami łatwo - przekonywali.

Nasi goście zapewniali, że skrojona pod wybory koalicja (formalnie nie koalicja, bo wtedy musiałaby pokonać 8-procentowy próg wyborczy, a nie chciała ryzykować, bo cztery lata temu lewicy się to nie udało) pozostanie zjednoczona także po wyborach. - To trzy ugrupowania połączone wspólnym programem, który będziemy starali się w Sejmie realizować, zgłaszając nasze projekty ustaw. Będziemy siłą proeuropejską, która dba o prawa socjalne i prawa człowieka - deklarowała Zawisza. Nasi goście stwierdzili, że jeszcze się po wyborach nie policzyli, czyli nie są w stanie z głowy powiedzieć, ile mandatów przypadło każdemu z trzech lewicowych ugrupowań. Dawali jednak do zrozumienia, że nie ma to znaczenia. bo przecież zamierzają działać razem. - Teraz mamy mnóstwo pracy z usuwaniem banerów wyborczych. Chcemy działać zgodnie z prawem i zdążyć w ciągu 30 dni. A tu w grę wchodzi ładnych parę ton - mówili. - Gdzie trafią te materiały? Przede wszystkim do schronisk dla zwierząt, będą otulały psie budy. Jak silna jest nowa lewica? Kampa mówi, że opolskie SLD przeżywało ostatnio niełatwe chwile, ale po powrocie na Wiejską z pewnością ruszy odbudowywanie struktur. Z kolei Zawisza mówi, że na Opolszczyźnie Lewica Razem funkcjonuje głównie w Opolu, ale po wyborach do partii w całym kraju zgłosiło się już około 100 chętnych, więc budowa struktur z pewnością ruszy. Na temat siły Wiosny nasi niewiele byli w stanie powiedzieć.